

Adam Szweda

(Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu)

PIERWSZY POKÓJ TORUŃSKI W STOSUNKACH POLSKO-KRZYŻACKICH DO 1423 R.

Konflikt Polski i Litwy z zakonem krzyżackim, rozgrywający się od roku 1409, został zakończony porozumieniem pokojowym zawartym, po trwających dłuższy czas rokowaniach, 1 II 1411 r. na ratuszu w Toruniu. Tam również sporządzono dokumenty wstępne traktatu (*preliminaria*)¹. Zawierały one warunki wynegocjowanego układu oraz określały sposób jego ratyfikacji — wymiana dokumentów głównych miała nastąpić podczas spotkania doradców wielkiego mistrza Henryka von Plauen oraz króla Władysława Jagiełły 10 V 1411 r. nad Drwęcą w pobliżu Złotorii². Zawarcie porozumienia spotkało się z bardzo pozytywną reakcją papieżstwa, czego świadkiem był zakonny prokurator w Kurii „pizańskiej” (właściwą rezydencją papieża „pizańskiego” była Bolonia), Piotr von Wormditt (z Ornety)³. Pokój toruński był pokojem wieczystym (*pax perpetua*), co oznaczało, że jego obowiązywanie nie było — w przeciwieństwie do rozejmu — ograniczone żadnymi ramami czasowymi. Tekst układu zawierał konkretne postanowienia, mające zapewnić mu trwałość.

¹ O procesie prowadzącym do zakończenia wojny zob. S. Józwiak, K. Kwiatkowski, A. Szweda, S. Szybkowski, *Wojna Polski i Litwy z zakonem krzyżackim w latach 1409–1411*, Malbork 2010, s. 668–693, 703–712; dokumenty omawia A. Szweda, *Uwagi o dokumentach rozejmowych i pokojowych z okresu wojny 1409–1411*, „Zapiski Historyczne”, t. 76, 2010, z. 2, s. 67–85. W przytoczonych obok publikacjach starałem się uzasadnić umiejscowienie zawarcia I pokoju toruńskiego na toruńskim ratuszu. Istnieją przekazy źródłowe podważające tę tezę: np. w 1419 r. zakonny prokurator Piotr von Wormditt w liście do biskupa poznańskiego Andrzeja Łaskarzyca wspomina o tym, że „prima concordia inter Regnum Polonie et terras Prusie in festo Purificacionis beate Virginis prope Thorun extitit celebrata”. *Die Berichte der Generalprokuratoren des Deutschen Ordens an der Kurie* (dalej: *Berichte*), bearb. H. Koeppen, Bd II, Göttingen 1960, nr 312; ewidentnie więc pomyłona jest data (zamiast 1 lutego figuruje samo święto Oczyszczenia NMP — 2 lutego), lokalizacja odnosi się zapewne do zjazdu ratyfikacyjnego nad Drwęcą.

² *Codex epistolaris saeculi decimi quinti*, t. II, wyd. A. Lewicki, Kraków 1891, nr 35: „promittimus et spondemus hanc litteram sub maiori titulo transscriptam — — quattuor septimanis post festum pasce proxime futurum in dominica, qua cantatur in ecclesia dei cantate — — in loco videlicet circa Slotoriam — —”.

³ *Berichte*, Bd II, nr 61.

Przed wszystkim już pierwszy artykuł traktatu („pierwszy i najważniejszy”) zakładał unieważnienie wszelkich zadrażnień między stronami porozumienia powstałych przed wybuchem wojny i w trakcie jej trwania. Z kolei artykuł 13 ustanawiał mechanizm mający eliminować powstawanie i eskalację zadrażnień w przyszłości. Na jego mocy powołano mieszany sąd polubowny, złożony z 6 poddanych króla i 6 poddanych wielkiego mistrza — miał on systematycznie rozstrzygać wszelkie pojawiające się nieporozumienia między obiema stronami, a w przypadku, gdyby dwunastka sędziów nie była w stanie ustalić wspólnego stanowiska, rozstrzygające miało być zdanie papieża, wyznaczonego na superarbitra⁴. Tekst traktatu zawierał więc elementy pozwalające na ustanowienie długoletniego pokoju pomiędzy Królestwem Polskim, Wielkim Księstwem Litewskim z jednej strony a państwem zakonu krzyżackiego w Prusach z drugiej. Już jednak pierwsze przewidziane w pokoju toruńskim posiedzenie mieszanego sądu polubownego, które odbyło się we wrześniu 1411 r. pomiędzy Murzynnem (zakonną enklawą na Kujawach) a Grabiem (wsią leżącą po polskiej stronie granicy) pokazało, że realizacja traktatu toruńskiego jest poważnie zagrożona. Przedstawiciele Władysława Jagiełły de facto zakwestionowali ów „pierwszy i najważniejszy” punkt traktatu, stawiając na forum kwestie rozgrywane długo przed rozpoczęciem ostatniej wojny, zatem mające ulec całkowitemu unieważnieniu i zapomnieniu. Przywołany został zabór przez Krzyżaków połowy młyna i stawu we wsi Glinki na szkodę klasztoru byszewskiego, do czego dojść miało przed 30 laty. Natomiast 10 lat przed zakończeniem wojny miało dojść do nieuprawnionej korekty granicznej między Kujawami i Pomorzem na korzyść komturstwa świeckiego⁵. Zarówno Polacy, jak Krzyżacy zgłaszali też pretensje dotyczące łamania konkretnych postanowień pokoju toruńskiego, ale temu właśnie służyło wrześniowe spotkanie w myśl uregulowań traktatu.

Fiasko zjazdu spowodowało wyraźny wzrost napięcia w stosunkach polsko-krzyżackich. Kiedy przebywający w Lubece na zjeździe hanzeatyckim rajcowie: gdański Albrecht Dodorf i toruński Tyleman Hitfeld dowiedzieli się o niepowodzeniu wrześniowych obrad, to w swym liście do wielkiego mistrza pisanym 18 X 1411 r. wyrażali ubolewanie z powodu takiego stanu rzeczy, deklarowali jednocześnie chęć organizowania pomocy zbrojnej⁶. O grożącej po św. Marcinie (a zatem po 11 XI) wojnie pisał w tym czasie do nieznanego adresata sam wielki mistrz Henryk von Plauen⁷. Władze Zakonu rozpoczęły też akcję werbunkową — nowi zaciężni w sile 500 kopii obsadzili wszystkie zamki pograniczne⁸.

Zauważalne dążenie strony polsko-litewskiej do rewizji pokoju toruńskiego staje się bardziej zrozumiałe, jeśli weźmie się pod uwagę stan relacji króla

⁴ *Die Staatsverträge des Deutschen Ordens in Preussen im 15. Jahrhundert*, hrsg. E. Weise, Bd. I, ²Marburg 1970, nr 83b; S. Józwiak, K. Kwiatkowski, A. Szweda, S. Szybkowski, *Wojna*, s. 712–716.

⁵ A. Szweda, *Po wielkiej wojnie. Zjazdy polsko-krzyżackie w 1411 roku* [w:] *Kancelaria wielkich mistrzów i polska kancelaria królewska w XV wieku*, red. J. Trupinda, Malbork 2006, s. 282.

⁶ *Hanserecesse. Die Recesse und andere Akten der Hansetage von 1256–1430*, berab., von K. Koppmann, Bd VI, Leipzig 1889, nr 49; A. Szweda, *Po wielkiej wojnie*, s. 294.

⁷ M. Pelech, *Der verlorene Ordensfoliant 5 (früher Hochmeister — Registrant II) des Hist. Staatsarchivs Königsberg, mit Regesten* [w:] *Beiträge zur Geschichte des Deutschen Ordens*, Bd I, hrsg. U. Arnold, Marburg 1986, s. 153, nr 59.

⁸ A. Szweda, *Po wielkiej wojnie*, s. 294.

Władysława Jagiełły z krzyżackim sojusznikiem, królem rzymskim i węgierskim Zygmuntem Luksemburczykiem. Jego siły wzięły czynny udział w działaniach wojennych, dokonując dywersji na południu pod koniec 1410 i w początkach 1411 r., nie odnosząc jednakże żadnych sukcesów⁹. Dość szybko doszło na tym odcinku do rokowań, które zakończyły się zawarciem rozejmu, co nastąpiło 31 III 1411 r. w Nowej Wsi Spiskiej. Zawieszenie kroków wojennych uzgodniono do Bożego Narodzenia¹⁰. Obrady prowadzone przez wysłanników obu monarchów doprowadziły do uzgodnienia przedłużenia rozejmu (stało się to 19 IX 1411 r. w Sromowcach) do 15 VIII 1412 r. W tym czasie miało dojść do spotkania Władysława Jagiełły i Zygmunta Luksemburskiego z nadzieją, że zaowocuje ono ustanowieniem trwałego pokoju. W tekście układu znalazły się również bezpośrednie odniesienia do pokoju toruńskiego. Otóż jeśli król Polski złamałby jego postanowienia i wystąpił czynnie przeciwko Zakonowi, to Zygmunt nie był zobowiązany do przestrzegania zawartego właśnie rozejmu. Natomiast gdyby takie kroki poczynili Krzyżacy, wówczas król węgierski nie miał im udzielać żadnego wsparcia i nie wypełniać swych zobowiązań sojuszniczych¹¹. Postanowienia te zatwierdził (wraz z całym zespołem swoich pełnomocników) król Władysław Jagiełło osobnym aktem wystawionym w Krakowie 27 XI 1411 r.¹² Powyższy układ otworzył drogę do zacieśnienia związków polsko-węgierskich, zwłaszcza w sytuacji, kiedy przygotowywane przez poselstwo wielkiego marszałka Michała Küchmeistera zbliżenie między Zakonem a Zygmuntem Luksemburskim nie doszło do skutku z powodu sprzeciwu wielkiego mistrza Henryka von Plauen¹³. Stosunkowo niedługo, bo 15 III 1412 r. został zawarty pokój, jak również przymierze pomiędzy królem Władysławem Jagiełłą a Zygmuntem. Tego samego dnia król rzymski wystosował pismo do zwierzchnika Zakonu, w którym co prawda nie przywoływał postanowień pokoju toruńskiego, ale zakazywał mu podejmowania jakichkolwiek agresywnych kroków przeciwko Jagielle i wielkiemu księciu Witoldowi, co im w imieniu wielkiego mistrza obiecał. Od nich natomiast odebrał analogiczną obietnicę nie podejmowania nieprzyjaznych kroków względem zakonu krzyżackiego¹⁴. Układ lubowelski doprowadził

⁹ Rekonstrukcja tych wypadków, wraz z omówieniem źródeł i literatury — S. Józwiak, K. Kwiatkowski, A. Szweda, S. Szybkowski, *Wojna*, s. 656–668.

¹⁰ *Codex epistolaris saeculi decimi quinti*, t. II, nr 36; Z. H. Nowak, *Międzynarodowe procesy polubowne jako narzędzie polityki Zygmunta Luksemburskiego w północnej i środkowo-wschodniej Europie (1412–1424)*, Toruń 1981, s. 24; tutaj jednak mowa o dniu św. Marcina (11 XI) jako końcowym terminie rozejmu.

¹¹ *Codex diplomaticus Hungariae ecclesiasticus ac civilis*, wyd. G. Fejer, t. X, vol. 5, Buda 1842, nr 48: „Si autem ipsi Cruciferi ex adverso inscriptiones ipsi D. Wladislao regi Polonie factas violarent, et eas, ut premittitur, contempnerent, tunc ipse dominus Sigismundus rex Hungarie debet recedere ab ipsis Cruciferis et nulla penitus ipsis auxilia, subsidia, consilia, prestare tenebitur, adversus D. nostrum regem Polonie et fratrem ipsius D. Alexandrum alias Witoldum, et ipsorum coadiutores in littera unionis contentos et conscriptos publice vel occulte”; Z. H. Nowak, *Międzynarodowe procesy*, s. 26.

¹² *Codex diplomaticus Regni Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae*, t. I, wyd. M. Dogiel, Wilno 1758, nr 8.

¹³ Z. H. Nowak, *Międzynarodowe procesy*, s. 26–28; W. Sieradzan, *Misja Benedykta Makraia w latach 1412–1413. Z dziejów pokojowych metod rozwiązywania konfliktów między państwami w Europie Środkowo-Wschodniej w późnym średniowieczu*, Malbork 2009, s. 41.

¹⁴ *Lites ac res gestae inter Polonos Ordinemque Cruciferorum*, wyd. II, t. II, wyd. I. Zakrzewski, Poznań 1892, s. 36–37; Z. H. Nowak, *Międzynarodowe procesy*, s. 29; W. Sieradzan, *Misja*

do tego, że monarchii Jagiełłowej udało się zrealizować cel, widoczny już podczas obrad zjazdu polubownego w Murzynie. Otóż, przy werbalnym uznawaniu pokoju toruńskiego, udało się doprowadzić do tego, że w rzeczywistości został on poddany rewizji, a spór polsko–krzyżacki ponownie miał stanąć w świetle dziennym, tym razem jako przedmiot arbitrażu przeprowadzanego przez króla rzymskiego i węgierskiego. Czynności sądowe rozpoczęły się pod koniec czerwca 1412 r. w Budzie, podczas odbywającego się tam dużego międzynarodowego zjazdu¹⁵. Wyrok został ogłoszony przez arbitra 24 VIII 1412 r. Tylko niektóre z przedłożonych przez strony artykułów zostały rozstrzygnięte przez niego od razu — wśród nich jednakże znalazło się krzyżackie przedłożenie dotyczące pokoju toruńskiego, że wszystkie rzeczy „contenta in scriptura dicte unionis et concordie” mają zachować swą ważność z wyjątkiem tych zmienionych przez obecne orzeczenie arbitra¹⁶. Większość artykułów natomiast została odesłana do udowodnienia („ad partes probande et probandi”), ponieważ na miejscu nie było możliwości ich zweryfikowania oraz dlatego, że powstała wątpliwość, czy niektóre z nich nie są „antiqua et sublata per pacem initam inter partes predictas in Thorun”. Znalazło się więc tutaj wyraźne odniesienie do „pierwszego i najważniejszego” postanowienia traktatu toruńskiego¹⁷. Z jednej strony został on potwierdzony, z drugiej — poszczególne pretensje stron miały być rozpatrywane, co dawało możliwość ponownego zdefiniowania stosunków polsko–krzyżackich¹⁸.

Wśród zaprezentowanych w Budzie artykułów polskich zwracają uwagę te, których celem było przekonanie sędziego, że Zakon dopuścił się pogwałcenia warunków traktatu pokojowego. Głównie chodziło tu o zarzuty bojkotowania zjazdu w Murzynie i niewłaściwego zachowania się tam przez sędziów wyznaczonych przez wielkiego mistrza¹⁹. Zbadanie kwestii odesłanych w Budzie do dalszego rozpatrzenia było zadaniem postawionym przed Benedyktem Makraiem, który w charakterze subarbitra udał się jesienią 1412 r. na pogranicze Polski i Litwy oraz państwa zakonnego. Jego misja trwała aż do wiosny roku następnego, a strona polsko–litewska starała się wykorzystać ją do zaznaczenia jak największej liczby swych pretensji do krzyżackiej korporacji²⁰. W związku z postępowaniem przed Benedyktem Makraiem wielki mistrz zlecił przygotowanie notarialnego transumpu głównego polsko–litewskiego dokumentu pokoju toruńskiego, czego dokonał 8 X 1412 r. biskup pomezkański Jan Ryman jako wystawca odpowiedniego dokumentu. Krok ten tłumaczono obawą Henryka von Plauen przed zniszczeniem oryginału

Benedykta, s. 42; D. Wróbel, *Stanowisko Mikołaja Trąby wobec pokoju toruńskiego z 1411 roku i układu z Zygmuntem Luksemburskim z 1412 roku* [w:] *Mikołaj Trąba, mąż stanu i prymas Polski*, red. F. Kiryk, Kraków 2009, s. 65–70.

¹⁵ Z. H. Nowak, *Międzynarodowe procesy*, s. 29–32; W. Sieradzan, *Misja Benedykta*, s. 42–44.

¹⁶ *Lites*, t. II, s. 53–57.

¹⁷ *Lites*, t. II, s. 57; por. W. Sieradzan, *Misja Benedykta*, s. 44–45.

¹⁸ Z. H. Nowak, *Międzynarodowe procesy*, s. 37; K. Baczkowski, *Polityka Zygmunta Luksemburskiego wobec Polski w dwu pierwszych dekadach XV wieku a Mikołaj Trąba* [w:] *Mikołaj Trąba*, s. 79.

¹⁹ *Lites*, t. II, s. 57–58; A. Szweda, *Po wielkiej wojnie*, s. 293; W. Sieradzan, *Misja Benedykta*, s. 45.

²⁰ W. Sieradzan, *Misja Benedykta*, passim; zob. też K. Ożóg, *Uczeni w monarchii Jadwigi Andegaweńskiej i Władysława Jagiełły (1384–1434)*, Kraków 2004, s. 191–202.

w przypadku jego przewożenia w odległe miejsca po niepewnych drogach²¹. Temu właśnie instrumentowi notarialnemu zawdzięczamy najpełniejszy opis 38 pieczęci wystawców i gwarantów wiszących przy akcie króla i wielkiego księcia²².

Kolejnym znaczącym wydarzeniem w relacjach polsko-krzyżackich, kiedy na forum stała również kwestia obowiązywania traktatu toruńskiego, było spotkanie negocjatorów w Grabiu na Kujawach w kwietniu 1414 r., a następnie osobista rozmowa króla Władysława Jagiełły z wielkim mistrzem Michałem Kűchmeisterem pod Raciążkiem²³. W pierwszej turze rozmów przewodniczący delegacji Zakonu arcybiskup ryski Jan von Wallenrode podkreślił m.in., że Zakon w pełni uznaje pokój toruński²⁴. Polacy na czele z Andrzejem Łaskarzycem i Jakubem z Kurdwanowa zaprezentowali szeroki program żądań terytorialnych (łącznie z Pomorzem), co oznaczało radykalne zerwanie z literą traktatu pokojowego sprzed trzech lat²⁵. Stanowisko krzyżackie w rozmowie z królem podtrzymał też wielki mistrz, stwierdzając, że wszelkie spory zaistniałe przed zawarciem pokoju powinny być w myśl jego postanowień unieważnione, a ostatni wyrok króla rzymskiego potwierdza ważność rozstrzygnięć traktatowych²⁶. Po fiasku bezpośrednich rokowań, wznowione zostało przez Zygmunta Luksemburskiego postępowanie arbitrażowe, prowadzone teraz przez wyznaczonych przez władcę subarbitrów: arcybiskupa ostrzyhomskiego Jana Kanizsaia i palatyna Mikołaja Garaia, którzy swoje czynności zainicjowali 12 V 1414 r. w Budzie. Pełnomocnicy króla polskiego, na czele z marszałkiem Królestwa Zbigniewem z Brzezia i prepozytem włocławskim Andrzejem Łaskarzycem, jako punkt wyjścia w tej fazie procesu potraktowali wcześniejsze orzeczenia Zygmunta Luksemburskiego i Benedykta Makraia, zarzucając Zakonowi łamanie ich postanowień. Przy swym tradycyjnym stanowisku pozostali też reprezentanci wielkiego mistrza, którego głównym ekspertem był kanonik warmiński Kacper Schuwenpflug²⁷. Ta faza procesu zakończyła się zresztą bardzo szybko, bo już po miesiącu, z powodu choroby arcybiskupa ostrzyhomskiego.

Po bezowocnych rokowaniach pełnomocników w Grabiu, fiasku osobistego spotkania z królem oraz braku decyzji w postępowaniu polubownym, zwierzchnik Zakonu po naradach ze swoimi dostojnikami zdecydował się przesłać transumpt pokoju toruńskiego do Kurii, tak aby prokurator Piotr von Wormditt mógł z niego korzystać podczas narad z „przyjaciółmi” krzyżackiej korporacji w otoczeniu papieża. Kűchmeister zawiadamiał o tym swojego prokuratora listem z dnia

²¹ Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz w Berlinie (dalej: GSPK), XX. Hauptabteilung, Pergamenturkunden, Schiebl. 64, nr 7: „asserentes dicto domino magistro generali ac ordini suo valde periculosum fore propter viarum discrimina et pericula litterarum huiusmodi originale litteram ad diversa loca deduci et portari”.

²² A. Szweđa, *Uwagi o dokumentach*, s. 77–81 i przyp. 59.

²³ A. Szweđa, *Organizacja i technika dyplomacji polskiej w stosunkach z zakonem krzyżackim w Prusach w latach 1386–1454*, Toruń 2009, s. 381–382 (tam źródła i literatura).

²⁴ Z. H. Nowak, *Protokół z rokowań polsko-krzyżackich w Grabiu i na kępie wiślanej pod Raciążkiem w roku 1414* [w:] *Prace z dziejów państwa i Zakonu krzyżackiego*, red. A. Czacharowski, Toruń 1984, s. 162–163.

²⁵ Z. H. Nowak, *Protokół*, s. 164; K. Ożóg, *Uczeni w monarchii*, s. 202.

²⁶ Z. H. Nowak, op. cit., s. 174.

²⁷ A. Wojtkowski, *Tezy i argumenty polskie w sporach terytorialnych z Krzyżakami*, Olsztyn 1968, s. 57; Z. H. Nowak, *Międzynarodowe procesy*, s. 43–47; K. Ożóg, *Uczeni w monarchii*, s. 203–205.

28 VI 1414 r.²⁸ Odpowiedni transumpt sporządzono nieco wcześniej, bo 16 czerwca. Również w tym przypadku wystawcą poświadczenia w formie instrumentu notarialnego był biskup pomezkański Jan Ryman²⁹.

Traktat toruński, obok wyroku polubownego króla rzymskiego, należał do arsenału krzyżackich argumentów podczas rozpatrywania sporu polsko-zakonnego na forum soboru w Konstancji. W lipcu 1415 r. Piotr von Wormditt, relacjonując spotkanie z delegatami polskimi przed królem rzymskim i przedstawicielami czterech nacji soborowych, kiedy to Polacy domagali się Pomorza, ziemi chełmińskiej i michałowskiej, przytoczył też odpowiedź strony zakonnej. Podnosiła ona, że na te terytoria Zakon posiada „dobre przywileje”, jak też „den fredebriff czu Thorun” oraz wyrok króla Zygmunta³⁰. Przykład ten dobrze obrazuje taktykę przyjętą przez stronę zakonną. Reprezentanci króla Władysława Jagiełły, wśród których na plan pierwszy wybija się mistrz Paweł Włodkowic, konsekwentnie kontynuowali linię przyjętą podczas wcześniejszych rozmów i negocjacji. Generalnie rzecz biorąc obstawali przy uznaniu za nieważne wszelkich wcześniejszych traktatów zawartych przez Królestwo z Zakonem krzyżackim (poczynając od pokoju kaliskiego z 1343 r., poprzez układy raciańskie z 1404 r., po pokój toruński z 1411 r.), jako zawartych na jego niekorzyść w sytuacji przymusowej³¹.

Mimo zakończonej niepowodzeniem próby rozstrzygnięcia sporu polsko-krzyżackiego na forum soboru w Konstancji obie strony nie zmieniły swojego stanowiska negocjacyjnego. Podczas październikowego spotkania pod Wieloną w 1418 r. wielki mistrz Michał Kűchmeister i pozostali reprezentanci Zakonu pozostawali na gruncie pokoju toruńskiego, chcąc w myśl jego postanowień ewentualne sprawy sporne przekazać papieżowi jako superarbitrowi, natomiast Władysław Jagiełło i Witold ponownie zaprezentowali program rewizji terytorialnych³². Podobnie wyglądało spotkanie gniewkowskie w 1419 r., odbywane w obecności wysłanników papieskich³³.

Kolejne postępowanie polubowne Zygmunta Luksemburskiego również nie przyniosło nic nowego. Król rzymski, mając przede wszystkim na względzie rozwój sytuacji w Czechach po śmierci swojego przyrodniego brata Wacława IV i przybierającą na sile rebelię husycką, wydał 6 I 1420 r. we Wrocławiu wyrok uwzględniający przede wszystkim interesy Zakonu, jako punkt wyjścia traktując przede wszystkim warunki pokoju toruńskiego. Argumentacja strony krzyżackiej tradycyjnie opierała się na przesłankach formalno-prawnych (dlatego m.in. przedstawiono transumpty traktatów kaliskiego i toruńskiego), strona polska uzasadniała swój program rewizyjny³⁴.

²⁸ *Berichte*, Bd II, nr 102.

²⁹ GSPK, Pergamenturkunden, Schiebl. 64, nr 15. Dokument ten znajdował się w archiwum prokuratorów krzyżackich jeszcze w początkach XVI w., kiedy sporządzono jego inwentarz; por. *Berichte*, Bd II, s. 211, przyp. 7.

³⁰ *Berichte*, Bd II, nr 121.

³¹ O tym i o innych aspektach polskiego stanowiska zob. wyczerpująco: A. Wojtkowski, *Tezy i argumenty*, s. 59–68; K. Ożóg, *Uczeni w monarchii*, s. 206–217.

³² Z. H. Nowak, *Międzynarodowe procesy*, s. 82–83; por. A. Szweda, *Organizacja i technika*, s. 388–389.

³³ A. Szweda, *Organizacja i technika*, s. 389–390.

³⁴ Z. H. Nowak, op. cit., s. 88–102; K. Ożóg, *Uczeni w monarchii*, s. 222–226.

Dążenia Jagielly i Witolda do tego, aby obalić wyrok wrocławski, realizowane były również w Kurii. Według pisemnej informacji zakonnego prokuratora Jana Tiergarta, powstałej w pierwszych dniach września 1420 r. w polemice z przedstawicielami króla Polski, dyplomaci Zakonu podnosili, że Polacy wprowadzają papieża w błąd twierdząc, że szukają pokoju. Ten bowiem został niegdyś zawarty w Toruniu i potwierdzony w Budzie, a teraz poprzez wyrok wrocławski ponownie został zatwierdzony. Zatem Polacy nie potrzebują szukać pokoju, „sy hetten yn doheyme”. W dalszym ciągu spotkania przed obliczem Marcina V tekst pokoju toruńskiego w całości został przeczytany, a pełnomocnicy wielkiego mistrza raz jeszcze podkreślili, że dokument ten „mit 38 angehangen ingesigel” cały czas obowiązuje, ostatni wyrok stanowił tylko jego dodatkowe poświadczenie³⁵.

W grudniu 1420 r. wielki mistrz Michał Kuchmeister przesłał do Kurii szereg transumptów dokumentów będących w posiadaniu Zakonu, tak aby na życzenie papieża móc przeprowadzić odpowiednie „rechtfertigunge”. W drugiej partii przysłanej przez zwierzchnika Zakonu znalazła się m.in. „littera concordie in Thorun facte”, oznaczona sygnaturą C³⁶. W początkach kwietnia 1421 r. ponownie reprezentujący wielkiego mistrza biskup Ozylii, odpierając polskie pretensje terytorialne, wyliczył zamki pruskie, które król Władysław Jagiello opanował jako zwycięzca po bitwie grunwaldzkiej, ale potem odstąpił je na wieczne czasy, co zaświadczył „mit seins maiestatis ingesigel”, jak też pieczęciami wielkiego księcia Witolda i innych dostojników, w łącznej liczbie trzydziestu ośmiu³⁷.

Powyższe przykłady ponownie ilustrują niezmienną linię prezentowaną przez Zakon, który stojąc militarnie na gorszej pozycji, podkreślał wagę swych tytułów prawnych do spornych terytoriów. Oprotestowana przez Krzyżaków i Zygmunta Luksemburskiego misja papieskiego wysłannika Antoniego Zeno z Mediolanu³⁸, nie zmieniła sytuacji. Rozstrzygnięcie nastąpiło dopiero w drodze konfliktu zbrojnego, zakończonego układem pokojowym zawartym nad jeziorem Mełno w ziemi chełmińskiej 27 IX 1422 r. Przyniósł on trwałe zmiany terytorialne, wieczyste przyznając Żmudź Litwie, Korona natomiast zyskiwała posiadłości zakonne na Kujawach (komturstwo nieszawskie, Murzynno, Orłowo). Stąd jeden z artykułów dokumentu pokoju mełneńskiego z 1422 r. nakładał na braci obowiązek wydania Polsce wszelkich dokumentów i przywilejów związanych z Nieszawą, innymi posiadłościami kujawskimi Zakonu i przeprawą toruńską, które Krzyżacy tracili właśnie na rzecz Królestwa. Szczególnie chodziło tu o akty pokoju toruńskiego oraz o oba wyroki polubowne Zygmunta Luksemburskiego (z 1412 i 1420 r.)³⁹. Główne dokumenty obu stron wprost stwierdzają fakt przekazania odpowiednich dokumentów królowi Władysławowi Jagielle⁴⁰.

³⁵ *Berichte*, Bd III, Göttingen 1966, nr 39.

³⁶ *Berichte*, Bd III, nr 51. W marcu 1421 r. Jan Tiergart wymieniał ten transumpt wśród szeregu kopii innych dyplomów, będących w jego dyspozycji — tamże, nr 60.

³⁷ *Berichte*, Bd III, nr 64.

³⁸ O niej zob. K. Ożóg, *Uczeni w monarchii*, s. 241–249.

³⁹ *Dokumenty strony polsko-litewskiej pokoju mełneńskiego z 1422 roku*, wyd. P. Nowak, P. Pokora, Poznań 2004, s. 7: „item omnia privilegia, inscripciones, federa, et contractus — — quas Ordo se habere asserit et specialiter concordia Thorunensis — — restituere debeat”; *Die Staatsverträge des Deutschen Ordens*, Bd I, nr 152.

⁴⁰ *Dokumenty strony polsko-litewskiej*, s. 7; *Die Staatsverträge des Deutschen Ordens*, Bd I, nr 154; A. Szweda, *Uwagi o dokumentach*, s. 82, gdzie przeoczyłem jednak odpowiedni pasus w akcie polsko-litewskim.

Jak zaświadcza zachowany wykaz dokumentów oddanych przez braci zakonnych podczas ratyfikacyjnego zjazdu w Wielonie w maju 1423 r., znalazły się wśród nich *Die berichtunge von Thorun des datis was purificacionis*⁴¹. Jeszcze 1 VI 1438 r. wielki mistrz Paweł von Rusdorf pisał do swego prokuratora przy Kurii, że podczas spotkania w Wielonie stronie polsko-litewskiej wydano szereg dokumentów, wśród nich „den fredebriff von Thorun”⁴². Jednakże odpowiednie postanowienie pokoju brzeskiego z 1435 r. dosłownie powtarza artykuł traktatu melneńskiego o przekazaniu dokumentów, ujmując tu również akt pokoju toruńskiego⁴³, a w pierwszym dochowanym do naszych czasów inwentarzu archiwum zakonnego sporządzonym ok. 1436 r. odnotowana została *Litera concordie facte in Thorun anno domini millesimo quadragentesimo undecimo*, w innym miejscu osobno wspomniano przechowywanie transumptu tego dokumentu⁴⁴. Akt II pokoju toruńskiego z 1466 r. nic nowego do sprawy nie wnosi, gdyż wspomina tylko ogólnie o unieważnieniu wszelkich dokumentów posiadanych przez Krzyżaków, mogących stać w sprzeczności z warunkami aktualnego porozumienia⁴⁵.

Z początków XVI w. pochodzą trzy wykazy zakonnych dokumentów przygotowane w związku z podejmowanymi wówczas działaniami dyplomatycznymi. W 1508 r. wśród dokumentów przeznaczonych do zabrania na, niedoszły ostatecznie do skutku zjazd polubowny we Wrocławiu, znalazł się *transsumptum pacis perpetuae in Thorn factae*⁴⁶. Po dwu latach w Poznaniu posłowie Zakonu przedłożyli *Litere pacis perpetuae Torunie a Vladislao rege Polonie et Alexandro alias Vitolth magno duce Lithvanie cum ordine facte de datis MCCCCXI*⁴⁷. Natomiast w 1522 r. wielki mistrz Albrecht von Hohenzollern wziął ze sobą do Rzeszy m.in. *der ewige friede beschrieben und sonst ander handlung, so vorm hern hobmeister zu Thorun gescheen ist*⁴⁸. Warto podkreślić, że w 1510 r. w Poznaniu Polacy oprotestowali przedkładanie transumptów przez stronę zakonną. Delegaci wielkiego mistrza w dopowiedzi zadeklarowali okazanie oryginałów, jeśli dla czynności tej zostanie wyznaczony osobny termin⁴⁹.

⁴¹ GSPK, Ordensbriefarchiv, nr 4118, s. 6; A. Szweda, *Uwagi o dokumentach*, s. 82. Na temat zjazdu w Wielonie zob. A. Szweda, *Organizacja i technika*, s. 393–394.

⁴² *Berichte*, Bd. III, nr 144.

⁴³ *Die Staatsverträge des Deutschen Ordens*, Bd I, nr 181, art. 18.

⁴⁴ Plock, Archiwum Diecezjalne, sygn. A 187, k. 131, 135; S. Gougenheim, *Das Cartular von Plock: einige Bemerkungen zur Schriftlichkeit, Archivierung und Geschichte des Deutschen Ordens in der Mitte des 15. Jahrhunderts* [w:] *Die Rolle der Schriftlichkeit in den geistlichen Ritterorden des Mittelalters: innere Organisation, Sozialstruktur, Politik*, hrsg. R. Czaja, J. Sarnowsky, Toruń 2009, s. 105; tutaj też (s. 99–119) dokładne omówienie zawartości inwentarza. O źródle tym zob. również K. Neitmann, *Die Staatsverträge des Deutschen Ordens in Preussen 1230–1449. Studien zur Diplomatie eines spätmittelalterlichen deutschen Territorialstaates*, Köln–Wien 1986, s. 101–103 i przyp. 93; S. Józwiak, J. Trupinda, *Organizacja życia na zamku krzyżackim w Malborku w czasach wielkich mistrzów (1309–1457)*, Malbork 2007, s. 280.

⁴⁵ *Die Staatsverträge des Deutschen Ordens*, Bd. II, nr 403, par. 2.

⁴⁶ I. Janosz–Biskupowa, *Zestawienia dokumentów z archiwum Zakonu Krzyżackiego z początków XVI wieku. Przyczynek do roli dokumentów w walce dyplomatycznej Zakonu z Polską*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici”, Historia XIX, Toruń 1984, s. 58.

⁴⁷ X. Liske, *Zjazd w Poznaniu w roku 1510*, „Rozprawy i sprawozdania z posiedzeń Wydziału historyczno-filozoficznego Akademii Umiejętności”, t. 3, Kraków 1875, s. 306.

⁴⁸ I. Janosz–Biskupowa, *Zestawienia dokumentów*, s. 62. A. Szweda, *Uwagi o dokumentach*, s. 83.

⁴⁹ X. Liske, *Zjazd w Poznaniu*, s. 317, 323; A. Wojtkowski, *W sprawie wydania Polsce dokumentów krzyżackich*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1959, nr 4, s. 457–458.

Ostatecznie traktat krakowski z 1525 r. postanawiał, że książę Albrecht powinien przekazać do rąk króla Zygmunta Starego wszystkie przywileje i dokumenty, które Krzyżacy otrzymali od cesarzy, papieży, książąt lub królów Polski⁵⁰. Do realizacji tego postanowienia doszło podczas spotkania w Gdańsku w 1526 r. Król dostał wówczas skrzynię z wieloma dyplomami, m.in. złotą bullę z Rimini⁵¹. Najprawdopodobniej obok niej był też egzemplarz polskiego dokumentu głównego I pokoju toruńskiego. Nie ulega wątpliwości, że strona polsko–litewska otrzymała w Wielonie w 1423 r. dokument wstępny pokoju toruńskiego, przechowywany do dzisiaj w Archiwum Głównym Akt Dawnych, a poświadczony w składzie archiwum koronnego w jego inwentarzach od połowy XVI w.⁵² Natomiast dokument główny, o ile został przekazany w 1526 r., zaraz potem najwidoczniej zaginął.

W ten sposób dzieje dokumentu „wieczystego” pokoju toruńskiego dobiegły końca. Działania dyplomacji polskiej już od jesieni 1411 r. zmierzały do jego obalenia, zmieniała się tylko i wzbogaczała argumentacja przedstawiana przez reprezentantów króla podczas kolejnych rokowań i na forum soboru w Konstancji. Władze Zakonu nie mogąc po Grunwaldzie występować z pozycji siły odwoływały się do racji formalno–prawnych, stąd sięgały po akt pokoju toruńskiego jeszcze w wieku XVI.

Adam Szweda, The First Peace of Toruń in the Polish–Teutonic relations to 1423

Summary

The Peace, preliminaries were signed on February 1st, 1411, in Toruń, and ratified on May 10th that year on the bank of the Drwęca River near Złotoria was the eternal peace which means that its duration was not limited in any way. However, the Polish–Lithuanian side in September 1411, during the court convention in Murzynno town. It was clearly seeking a revision of the Treaty of Toruń. From that very moment on, it was a very distinctive feature of royal policy, apparent in subsequent arbitration proceedings before the Roman king Sigismund of Luxemburg, and during the Council of Constance. On the other hand, Teutonic diplomacy constantly referred to the fact that they possessed stamped deed of Władysław Jagiełło with the relevant obligations; transumpt of the Peace of Toruń were made in the Teutonic chancellery several times, in order to use it in contacts with King Sigismund and the Roman Curia. Dispute was ended with another armed conflict and another peace agreement (The Treaty of Melno of 1422). One of the treaty's points provided for release of the act of the Treaty of Toruń to Poland, that was in the hands of the Order. During the ratification convention in May 1423, in the possession of representatives of the Polish king was only a preliminary act and the Teutonic Knights were using the main act even in the early 17th century, even though the Peace of Toruń formally had long expired. The act bearing 38 seals belonging to the ruler and the guarantors of the Polish–Lithuanian side was handed to Sigismund the Old only in 1526 — shortly after that it disappeared, because it is not recorded by the oldest inventories of the Crown Archive.

⁵⁰ *Corpus iuris Polonici*, ed. O. Balzer, t. IV/1, Kraków 1910, nr 46, par. 29.

⁵¹ A. Szweda, *Uwagi o dokumentach*, s. 83.

⁵² Biblioteka Ossolińskich we Wrocławiu, rkps 134/II, k. 120v (1551 r. — obok dokumentu wstępnego i głównego wielkiego mistrza); AGAD, tzw. Metryka Litewska, dz. VIII, nr 14, s. 80 (1582 r. — ponownie wstępny dokument polski i oba krzyżackie).